

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata DREWİN

Protokolant: Edyta Podeszwa, Magdalena Jankowska, Karolina Lorenc, Magdalena Rucińska

przy udziale Joanny Sobiechart, Iwony Karłowicz Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście w W.

po rozpoznaniu w dniach: 20 września 2013 roku, 22 listopada 2013 roku, 5 marca 2014 roku, 13 czerwca 2014 roku w W.

sprawy

R. J. (2), syna J.i Z.z domu O., urodzonego (...)w K.;

oskarżonego o to, że:

w dniu 11 listopada 2012 roku w W. przy skrzyżowaniu ulic (...), w związku z marszami organizowanymi dla uczczenia obchodów Święta Niepodległości, brał czynny udział w zbiegowisku widząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie w ten sposób, że rzucił w kierunku mundurowanych funkcjonariuszy Policji podłużnym dymiącym przedmiotem, przy czym czynu swego dopuścił się działając publicznie oraz z oczywistej błahego powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego,

to jest o czyn z art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

orzeka:

I. oskarżonego **R. J. (2)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym, że ustala, iż brał czynny udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie i czyn ten kwalifikuje jako wyczerpujący znamiona występku określonego w art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. skazuje go, zaś na podstawie art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1, 2 i § 4 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego **R. J. (2)** kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby lat 2 (dwóch);

III. na podstawie art. 57a § 2 k.k. zasądza od oskarżonego **R. J. (2)** na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem nawiązki;

IV. na podstawie art. 618 § 1 pkt. 11 k.p.k. przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz adwokata D. S. kwotę 588 (pięćset osiemdziesiąt osiem) złotych plus VAT tytułem nieopłaconej przez stronę pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego **R. J. (2)** od kosztów sądowych w całości i określa, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi w całości Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

R. J. (2) został oskarżony o to, że w dniu 11 listopada 2012 roku w W. przy skrzyżowaniu ulic (...), w związku z marszami organizowanymi dla uczczenia obchodów Święta Niepodległości, brał czynny udział w zbiegowisku widząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie w ten sposób, że rzucił w kierunku mundurowanych funkcjonariuszy Policji podłużnym dymiącym przedmiotem, przy czym czynu swego dopuścił się działając publicznie oraz z oczywiście błahego powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego - to jest o czyn z art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

Na podstawie całości materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 listopada 2012 roku w W. R. J. (2) brał udział w marszu niepodległości, na który przyjechał z K.. W trakcie marszu doszło do zamieszek pomiędzy uczestnikami marszu a funkcjonariuszami oddziałów prewencji Policji oddelegowanych do zabezpieczenia porządku publicznego. Niezdyscyplinowani uczestnicy marszu zaczęli dopuszczać się aktów agresji wobec funkcjonariuszy Policji rzucając w nich kamieniami, butelkami i innymi przedmiotami. Przebieg marszu został w ten sposób zakłócony. W pewnym momencie R. J. (2) chwycił dymiący podłużny przedmiot, który znalazł się na jezdni w jego pobliżu i z całą siłą odrzucił go w stronę funkcjonariuszy Policji, przy czym również zaczął gestykulować swoje niezadowolenie z powodu podjęcia się przez funkcjonariuszy Policji przywracania zakłóconego ładu publicznego (**dowód:** wyjaśnienia oskarżonego R. J. (2) k. 74-75, k. 33-34).

Oskarżony R. J. (2) będąc przesłuchiwanym w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 11 listopada 2012 roku przyjechał do W. z K. z zamiarem wzięcia udziału w marszu niepodległości. W jego trakcie obserwował z boku idących ludzi. W pewnym momencie zauważył rzucony pojemnik z gazem. Zdenerwował się i odrzucił go w kierunku, z którego - w jego ocenie - został on rzucony, to jest w kierunku Policji. Wyjaśnił, że nie miał zamiaru zrobić nikomu krzywdy. Po prostu zdenerwował się. W swoich wyjaśnieniach przyznał, że na okazanych mu zdjęciach oznaczonych jako nieznany mężczyzna N/N 10 widnieje jego wizerunek (k. 33-34).

W toku postępowania sądowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Ze złożonych przez niego wyjaśnień wynika, że znajdował się w tłumie. Zauważył, że Policja strzeliła gazem w tę część tłumy, w której się znajdował. Zdenerwowało go to, więc chwycił pojemnik i odrzucił go. Wyjaśnił, że odrzucił przedmiot w wolną przestrzeń, za którą znajdowali się funkcjonariusze Policji. Zaczął dyskutować z ochroniarzem na temat przyczyny, z powodu której funkcjonariusze Policji używają gazu. Wyjaśnił, że nie było jego celem zaniechanie podporządkowania się wydawanym przez Policję komunikatom wzywającym do zachowania porządku (k. 74-75).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

a) odnośnie ustaleń faktycznych;

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się na wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonego oraz na protokole oględzin zapisu nagrania zamieszczonego na płytach CD-R (k. 3-10). Wyjaśnienia oskarżonego zasługują na danie im wiary w części, w której oskarżony wskazał na siebie – jako na mężczyznę, którego wizerunek został zarejestrowany na materiale poglądowym, a który rzuca dymiącym przedmiotem przed siebie.

Sąd nie dał im wiary w takim zakresie, w jakim oskarżony w wyjaśnieniach tłumaczył motyw swojego zachowania. Wyjaśnienia oskarżonego w tej części stanowią bowiem realizację przyjętej przez oskarżonego linii obrony, która opiera się na twierdzeniu, że oskarżony odrzucił świecę dymną/racę dymną z uwagi na bezpieczeństwo uczestników marszu. Oskarżony przedstawiając taką wersję zdarzeń nie uwzględnia jednak okoliczności, iż – co sam przyznał w swoich wyjaśnieniach – rzucił ten dymiący przedmiot w kierunku stojących funkcjonariuszy Policji.

Z tej części wyjaśnień oskarżonego, które Sąd uznał za wiarygodne, wynika przecież, że oskarżony rzucił tym przedmiotem w kierunku funkcjonariuszy Policji, ponieważ był zdenerwowany podjęciem przez nich niezasadnej – w jego ocenie – interwencji. Z wyjaśnieniami oskarżonego korespondują zapisy przebiegu zdarzenia zarejestrowane

na płytach CD-R. Z protokołu jego oględzin wynika, że oskarżony w pewnym momencie podniósł z ziemi dymiący przedmiot, wziął zamach i odrzucił go, podczas gdy w głos w tle wydawał komendę „Nie rzucać”. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie wskazał na zmanipulowanie nagrania. Nie zakwestionował jego autentyczności.

Dokonując ustaleń faktycznych w zakresie tożsamości osoby uwidocznionej na nagraniu grupy monitorującej Sąd oparł się również na dowodach ze skanu i wydruków wniosku złożonego przez oskarżonego R. J. (2) o wydanie dowodu osobistego. Analiza tego dokumentu oraz zdjęć poszczególnych stop-klatek zapisu zarejestrowanego przez grupę monitorującą prowadzi do wniosku, że grupa monitorująca zarejestrowała osobę oskarżonego. W tym zakresie dokumenty te korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego, w tej ich części, w której wskazał on na siebie jako na mężczyznę zarejestrowanego na zapisach grupy monitorującej.

Sąd uznał za rzetelną opinię sądowo-psychiatryczną dotyczącą osoby oskarżonego. Opinia ta jest jasna i pełna. Biegli po wezwaniu ich do uzupełniania treści opinii wydali opinię, której treść umożliwiła Sądowi zapoznanie się z przesłankami, na których biegli oparli swoje wnioski, jak i jej kontrolę pod względem zgodności z zasadami logicznego rozumowania.

b) *odnośnie kwalifikacji prawnej czynu;*

Artykuł 254 § 1 k.k. określa odpowiedzialność za udział w niebezpiecznym zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie. Podstawowym przedmiotem ochrony tego przepisu jest życie i zdrowie ludzi oraz mienie, które zostaje bezpośrednio zagrożone w takim zajściu o gwałtownym i niekontrolowanym przebiegu; za przedmiot dalszy można uznać naruszony porządek publiczny. Zbiegowisko publiczne charakteryzuje się spontanicznym, niekontrolowanym powstaniem i przebiegiem, nawet gdy uczestnicy kierują się wspólnym powodem (motywem), np. przeciwstawienia się władzy, zaatakowania "innych" - w tym kibiców wrogiej drużyny sportowej, przeciwników politycznych, etnicznych, rasowych i in. Przez gwałtowny zamach należy rozumieć użycie siły fizycznej o dużym natężeniu, skierowanej przeciwko osobie lub mieniu (bicie człowieka, podpalanie obiektów, ich niszczenie itp.). Chodzi więc o przemoc, której intensywność zagraża co najmniej uszczerbkiem na zdrowiu lub uszkodzeniem mienia.

Występek o znamionach określonych w art. 254 § 1 k.k. penalizuje jedynie czynny udział w niebezpiecznym zbiegowisku publicznym. Taki udział nie musi jednak wyrażać się w bezpośrednim dokonywaniu aktów przemocy (biciu innych osób, niszczeniu mienia, rzucaniu petard, kamieni itp.), ale może również polegać na współdziałaniu z osobami dokonującymi takich aktów (np. zachęcaniu innych do agresji, podawaniu niebezpiecznych przedmiotów) albo na innym wpływaniu na przebieg zajścia (np. blokowanie drogi ucieczki osób zaatakowanych).

Nie wypełnia warunków "czynnego udziału" sam fakt znalezienia się w zbiegowisku publicznym.

Odpowiedzialność karna uczestników niebezpiecznego zbiegowiska opiera się na konstrukcji dopuszczenia się gwałtownego zamachu wspólnymi siłami, co nie oznacza, aby wszyscy aktywni uczestnicy zbiegowiska musieli współdziałać we wszystkich jego fazach. Podmiotową przesłanką odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 254 § 1 k.k. jest wina umyślna. Trzeba przyjąć, że o ile sam udział w niebezpiecznym zbiegowisku wymaga zamiaru bezpośredniego (chęci uczestniczenia), o tyle co do gwałtownego charakteru tego zbiegowiska, polegającego na dopuszczeniu się przez jego uczestników zamachu na osobę lub mienie, wystarczy zamiar ewentualny (tj. godzenie się z takimi aktami, nawet gdy się ich nie chce). Uczestnik, który nie uświadamia sobie takiego charakteru zbiegowiska, nie wypełnia podmiotowych warunków odpowiedzialności za omawiane przestępstwo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1982 r., II KR 260/82, OSNPG 1983, nr 5, poz. 54). Warte przytoczenia jest stanowisko zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach według, którego biorącym udział w zbiegowisku publicznym jest ten, kto jest częścią duchową tłumu, z tym tłumem się identyfikuje, przyczynia się do wytworzenia nastroju na przykład okrzykami, biciem braw, okazywaniem zadowolenia lub niezadowolenia z pewnym działaniem, jest do pewnego stopnia częścią zbiorowego organizmu, jakim jest tłum popełniający przestępstwo (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lipca 2007 roku, II Aka 106/07, publik w KZS 2008/6/62).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona występkę określonego w art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

W momencie, w którym oskarżony działał, część uczestników marszu wyodrębniła się w grupę, która dopuszczała się gwałtownego zamachu na osoby i mienie a tym samym utworzyła zbiegowisko. Uczestnicy tego zbiegowiska zaczęli rzucać w funkcjonariuszy Policji elementami kostki brukowej, butelkami, racami. Oskarżony dostrzegając czynności podejmowane przez funkcjonariuszy Policji oraz zachowanie uczestników zbiegowiska postanowił przyłączyć się do zbiegowiska i zademonstrować swoją dezaprobatę dla działań funkcjonariuszy Policji przywracających ład i porządek publiczny. Stosunek ten zademonstrował poprzez odrzucenie w kierunku policjantów dymiącego przedmiotu. W ten sposób stał się częścią duchową tłumu. Identyfikował się z nim. Wyrażał swoje niezadowolenie z podejmowanych przez Policję działań. Oskarżony działał publicznie, w centrum miasta, na jego jednej z głównych ulic oraz z oczywistej błahego powodu – z powodu niezadowolenia z interwencji Policji. Tym samym okazał przez to rażące lekceważenie porządku prawnego.

c) *odnośnie wymiaru kary i pozostałych rozstrzygnięć.*

Wymierzając oskarżonemu R. J. (2) karę Sąd miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k. Baczył by wymierzona kara nie przekraczała stopnia winy, uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu oraz brała pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Oskarżony w sposób demonstracyjny zaprezentował swoje lekceważenie dla porządku prawnego i instytucji powołanych do jego strzeżenia. W zachowaniu oskarżonego zawierał się znaczny ładunek stopnia społecznej szkodliwości czynu. Oskarżony działał z oczywistej błahego powodu. Wymierzona oskarżonemu kara 6 miesięcy pozbawienia wolności będzie stanowiła dla niego wystarczający bodziec do przestrzegania prawa na przyszłość. Społeczeństwu zaś uzmysłowi, iż żadne przestępstwo nie pozostaje bez rekcji w postaci sankcji karnej.

W ocenie Sądu oskarżony zasługuje na możliwość zastosowania wobec niego instytucji probacji. Orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności nie przekracza lat 2. Oskarżony nie było do tej pory karany za przestępstwa, posiada ustabilizowaną sytuację osobistą. Istnieje zatem w stosunku do jego osoby pozytywna prognoza kryminologiczna, że mimo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, nie popełni ponownie przestępstwa. W związku z powyższym wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 2.

Z uwagi na treść art. 57a § 2 k.k. Sąd był zobowiązany zasądzić od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej nawiązkę. Określając jej wysokość Sąd miał na uwadze sytuację majątkową oskarżonego oraz cele jaki ten środek karny winien spełnić wobec oskarżonego. W ocenie Sądu kwota nawiązki 200 złotych została dostosowana do sytuacji osobistej i majątkowej oskarżonego.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony został zwolniony od kosztów sądowych w całości a korzystał z pomocy obrońcy ustanowionego w sprawie z urzędu, Sąd na podstawie art. 618 § 1 pkt. 11 k.p.k. przyznał adw. D. S. kwotę 588 złotych, która to została określona na podstawie § 14 ust. 2 pkt.3 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.